

## LATO W ORŁOWIE

Podobnie jak rok temu, w lipcu 1993 r., zorganizowano w Gdyni-Orłowie Wakacyjny Klub Biblijny. Przez tydzień (12-17 VII) dzieci z okolicznych osiedli uczestniczyły w zajęciach biblijnych i uczyły się pieśni chrześcijańskich. Realizacją programu zajmowała się Alicja Lewczuk wraz z zespołem młodych ludzi.

W zajęciach uczestniczyło około 70 dzieci (niektóre z nich ponownie).

Pracowaliśmy w trzech grupach wiekowych (5-7; 8-9 i 10-12 lat). Dzieci chętnie słuchały lekcji biblijnych popartych przykładami z życia codziennego - w ramach cyklu Jezus Chrystus przecina twoją drogę. Z radością wykonywały prace plastyczne tzw. "robótki" (każda grupa miała do wykonania inny wzór) i uczyły się refrenów (najbardziej podobały się pieśni ruchowe - z pokazywaniem).

Naukę nowych pieśni prowadziły Alicja Lewczuk i Halina Kudzin, a w zajęciach pomagały dzieciom dwie sympatyczne Holenderki: Hennie i Gea. Dzieci otrzymywały codziennie słodki poczęstunek i napoje. Odbywały się również gry i zabawy na powietrzu, a zajęcia sportowe prowadził Daniel Lewczuk. Staraliśmy się jak najprościej opowiedzieć małym słuchaczom o zbawieniu i kilkoro z nich - w sposób bardzo świadomy - przyjęło Jezusa do serca. Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały książkę o Bogu i drobne upominki. Dzieci z żalem rozstawały się z kadrą WKB i prosily o przedłużeniu akcji.

Nie było to możliwe, ponieważ zaraz rozpoczynała się w ośrodku wakacyjnym w Orłowie stacjonarna kolonia dla dzieci z naszego Kościoła. Uczestniczyło w niej 20 dzieci (w wieku 8-12 lat) z całej Polski. Kierownikiem turnusu była ciocia Ala z Warszawy. Program kolonii był bardzo interesujący. Oprócz zajęć biblijnych i śpiewu zorganizowano kilka wycieczek: na gdańską Starówkę, do Gdyni, Sopotu, Oliwy i do Ogrodu Zoologicznego w Oliwie. Mimo chłodnego lata udało się kilkakrotnie odbyć wycieczkę na plażę w Orłowie. W deszczowe popołudnia organizowaliśmy gry i zabawy świetlicowe a szczególną radość sprawił dzieciom wieczór humoru. Odbywaliśmy też spacerki do lasu i mieliśmy kilka razy ognisko z pieczeniem kiełbasek i ziemniaków.

Codziennie rano i wieczorem odbywały się społeczności modlitewne. Dzieci z kolonii przygotowały też własny program na nabożeństwo niedzielne dla zborowników z Gdyni-Orłowa. Przez cały czas towarzyszyły nam dwie ciotki z Holandii, które przywiozły trochę zabawek i przyborów szkolnych.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za mile spędzony czas na kolonii, dziękujemy miejscowemu Zborowi za dotację finansową a Ewie Stankiewicz i Janinie Jakoniuk za ofiarną pracę w kuchni.

I tym razem dzieci nie chciały się z nami rozstawać „ponieważ wszyscy zżyliśmy się bardzo w ciągu tego krótkiego lecz udanego turnusu.

**DAREK STAWIŃSKI**

